

Sygn. akt: III AUa 507/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Łodzi

sprawy **A. Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W.**

o rentę rodzinną,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt: VI U 379/12,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i sprawę przekazuje organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.**

Sygn. akt III AUa 507/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 6 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie D. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w P. z 30 stycznia 2012 r., odmawiającej jej córce A. Ł. prawa do renty rodzinnej po zmarłej babci L. Ł..

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 29 listopada 2011 r. D. G. złożyła wniosek o rentę rodzinną dla córki A. Ł. po zmarłej babce - L. Ł.. Wskutek tego wniosku organ rentowy wydał ww decyzję.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. Ł., urodzona (...), jest córką D. G. i G. Ł.. Dziadek dziewczynki M. Ł. zmarł 12 stycznia 2009 r. Po jego śmierci prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu nabyła żona L. Ł.. Ojciec A. G. Ł. zmarł 10 lutego 2010 r. Decyzją z dnia 20 kwietnia 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił prawa do renty rodzinnej po G. Ł.. Po śmierci dziadka i ojca zainteresowanej, babcia L. zamieszkała wraz z D. G. i wnuczką A. w S.. Wyrokiem z dnia 14 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Sochaczewie zasądził od L. Ł. na rzecz małoletniej wnuczki A. Ł. kwotę 500 zł miesięcznie tytułem alimentów. L. Ł. kilka miesięcy przed śmiercią przeniosła się z powrotem do swojej córki z uwagi na pogarszający się stan zdrowia i niemożność sprawowania opieki przez odwołującą i jej rodzinę. Zmarła 20 listopada 2011 r. A. Ł. od urodzenia mieszka z matką oraz bratem P. G., który pracuje i partycypuje w

kosztach utrzymania ponosząc częściowo opłaty za mieszkanie. Wychowaniem i utrzymaniem A. Ł. od dziecka zajmuje się wyłącznie matka. Babcia L., nawet jak mieszkała z odwołującą i jej córką nie miała wpływu na wychowanie wnuczki, wspierała ją jedynie uczuciowo. D. G. nie pracowała, przebywała na zasiłku dla bezrobotnych lub zasiłku chorobowym. Od sierpnia 2011 r. pracowała, za wynagrodzeniem około 1 500 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 65 ust. 1, art. 67 ust. 1 pkt 2 i art. 69 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Zaznaczył, że przedmiotem sprawy było prawo A. Ł. do renty rodzinnej po zmarłej babci. Mając na względzie przesłanki przyznania renty rodzinnej wnukom, w szczególności wymóg przyjęcia na wychowanie i utrzymanie przez zmarłego dziadka, zaznaczył, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie, że A. Ł., była wyłącznie wychowywana i utrzymywana przez swoją babcię L. Ł.. Babcia dopiero od momentu zasądzenia alimentów przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie, przyczyniała się do utrzymania wnuczki, nie miała jednak żadnego wpływu na jej wychowanie. Sąd podkreślił, że fakt płacenia alimentów w wysokości 500 zł miesięcznie i w ten sposób przyczynianie się do utrzymania A. Ł. nie przesądza sam w sobie, że była ona wychowywana i utrzymywana wyłącznie przez swoją babcię.

Apelację od wyroku złożyła przedstawiciel ustawowy A. Ł.. Wniosła o zmianę wyroku i przyznanie renty rodzinnej dla A. Ł. po zmarłym dziadku od 11 lutego 2010 r. W uzasadnieniu wskazała, że wniosek o rentę rodzinną skierowany do organu rentowego dotyczył świadczenia po dziadku a nie po babci. Tymczasem i organ rentowy i Sąd Okręgowy, pomimo zaznaczenia tej okoliczności w piśmie procesowym, sprawę badały wyłącznie pod kątem renty po zmarłej babci.

Wyrokiem z 17 stycznia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację. Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wskazał, że zakres rozpoznania przez Sąd powszechny w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest wyznaczany przez treść skarżonej decyzji. Ta zaś dotyczyła wyłącznie prawa A. Ł. do renty rodzinnej po zmarłej babci. Sąd Apelacyjny podzielił dalej ocenę Sądu Okręgowego, że odwołująca nie spełniła przesłanek koniecznych do nabycia renty rodzinnej po babci, bowiem ta nie przyjęła wnuczki na wychowanie i utrzymanie.

Na skutek skargi kasacyjnej strony odwołującej Sąd Najwyższy, wyrokiem z 11 lutego 2014 r., uchylił ww wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że wobec faktu, iż wniosek o rentę rodzinną mógł rodzić wątpliwości co do tego czy dotyczył renty rodzinnej po dziadku, czy też miał charakter żądania alternatywnego (także po babci), konieczne było ich wyjaśnienie. W przypadku przyjęcia, że wniosek dotyczył renty po dziadku, brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie stanowi nierozpoznanie istotny sprawy i aktualizuje konieczność zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 477<sup>14a</sup> k.p.c.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio temu organowi.

Decyzja odmowna z 30 stycznia 2012 r. została wydana na skutek wniosku przedstawiciela ustawowego A. Ł. z dnia 29 listopada 2011 r. Wniosek ów dotyczył prawa do renty po zmarłym dziadku – M. Ł., o czym świadczy treść druku Rp-2, w którym wyraźnie wskazano tą osobę jako zmarłego emeryta. Co prawda w aktach rentowych znalazła się również pierwsza strona ww druku, w którym wpisano babcię L. Ł., jak również załączono dokumenty (min akt zgonu) dotyczące tej osoby, jednakże należy mieć na uwadze fakt, iż owa strona została przekreślona. Istotne jest również konsekwentne stanowisko odwołujących. Podkreślali oni, pośrednio w odwołaniu, a z całą stanowczością już w piśmie procesowym z 10 maja 2012 r. (k. 6), a następnie w apelacji i skardze kasacyjnej, że żądanie dotyczy renty po zmarłym dziadku – M. Ł.. Uznać zatem należy, że jednoznacznie strona odwołująca domagała się świadczenia po tej osobie. Zarzuty skierowane zaś do rozstrzygnięcia organu rentowego i następnie Sądu Okręgowego dotyczące renty po babci miały zaś charakter uczynionych z ostrożności procesowej.

Zgodnie z treścią art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U.2013.1440 z zm.) postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się, co do zasady, na podstawie wniosku zainteresowanego. Dlatego też decyzja będąca niejako wynikiem owego postępowania winna ściśle odnosić się do treści samego wniosku. Skoro zatem strona odwołująca wносиła o rentę po zmarłym dziadku, to organ rentowy, prawidłowo powinien przesądzić o prawie do takiego świadczenia. Tymczasem skarżona decyzja dotyczyła wyłącznie renty po L. Ł.. Również i Sąd Okręgowy nie dostrzegł faktycznego braku rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku osób zainteresowanych i nie zbadał kwestii czy A. Ł. przysługuje prawo do renty rodzinnej po M. Ł.. Jak wskazał zaś Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 lutego 2014 r. wydanego w niniejszej sprawie, sytuacja taka stanowi nierozpoznanie istoty sprawy, bowiem w istocie nieorzeczono o żądaniu zgłoszonym przez stronę, przy czym uchybienie to nastąpiło już na etapie procedowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Stąd też koniecznym stało się zastosowanie art. 477<sup>14a</sup> k.p.c., a więc uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy ponownego rozpoznania bezpośrednio temu organowi.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę na wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ww wyroku z 11 lutego 2014 r. pogląd, że podstawową przesłanką prawa wnuka do renty rodzinnej po dziadkach stanowi przyjęcie na wychowanie i utrzymanie. Pod pojęciem przyjęcia na wychowanie należy zaś rozumieć sprawowanie stałej pieczy na dzieckiem w sytuacji gdy nie ma rodziców, którzy by realizowali wychowanie, bądź nie realizują oni tego obowiązku i przez to obowiązek ten spada na dziadków łącznie w konieczności utrzymania wnuka. Zatem zapewnienie wychowania i utrzymania jest pojęciem szerokim w tym znaczeniu, że nie wypełnia się tylko we wspieraniu uczuciowym, udzielaniu porad czy częściowym łożeniu na utrzymanie dziecka.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w sentencji.